

• RZESZÓW • PRZEMYŚL • JAROSŁAW • DĘBICA •
• STALOWA WOLA • PRZEWORSK • ŁAŃCUT •

POBUDKA

PISMO **KPN** OKRĘGU
RZESZOWSKO-PRZEMYSKIEGO



NR 7 • ROK II • CENA 50 ZŁ • 1989

10 LAT K P N

Dziesięć lat temu, w 1979 r. powstała Konfederacja Polski Niepodległej - partia polityczna, zmierzająca do przywrócenia Polakom ich przyrodzonych praw do życia w wolnym, niepodległym, demokratycznym państwie. Przebyliśmy trudną drogę prowadzącą poprzez masowe represje, więzienia i jeszcze cięższą niewiarę społeczeństwa w realność naszych celów. Jesteśmy współczesną częścią nurtu niepodległościowego, kontynuatorami: Konfederacji Barskiej, działań reformatorskich z doby Sejmu Wielkiego i Konstytucji 3 Maja, Powstania Kościuszkowskiego, Powstania Styczniowego, czynu legionowego - zwłaszcza I Brygady - z lat pierwszej wojny światowej, odbudowy Rzeczypospolitej i jej obrony w latach 1918 - 20, obrony niepodległości w II wojnie światowej - wreszcie obrony honoru polskiego po wojnie, zwłaszcza przez Zrzeszenie "Wolność i Niezawisłość". Utożsamiając się z ruchem piłsudczykowski, przyjmujemy nie tylko to, co w przeszłości naszego nurtu było piękne, dobre i zakończyło się sukcesem, ale mamy świadomość historycznej współodpowiedzialności naszej formacji za popełnione błędy i poniesione klęski.

Nasza tradycja wywodzi się przede wszystkim z tysiąclecia chrześcijaństwa w tej części Europy, zwłaszcza z tysiąclecia katolicyzmu polskiego. W równej mierze wywodzi się ona z pluralistycznej, wieloświatopoglądowej, wielowyznaniowej, wielonarodowej Pierwszej Rzeczypospolitej. Myśl niepodległościowa, do której nawiązuje Konfederacja Polski Niepodległej, wspiera się na kilku zasadniczych filarach:

po pierwsze - siłą napędową czynu niepodległościowego nie jest całe społeczeństwo, ale elitarna, awangardowa jego część skupiająca w sobie główne wartości moralne i energetyczne narodu, zdolna do stanowczych, konsekwentnych i ofiarnych poczynań.

po drugie - niepodległość jest warunkiem niezbędnym dla rozwiązywania /wszystkich=/ naszych problemów, zaś Polacy własnym wysiłkiem mogą i powinni wybić się na niepodległość.

po trzecie - polityka sprowadza się przede wszystkim do czynu - działania materialnego realizowanego w kontekście społecznym. Skuteczny czyn musi być oparty o wierność imponderabiliom. Wymaga to utworzenia własnej siły. Aby ją stworzyć, należy odrzucać wszelkie podziały socjalne i etniczne, co wymaga upominania się o prawa grup upośledzonych bądź dyskryminowanych, oraz podziały światopoglądowe, ideologiczne i polityczne, co wymaga wzajemnej tolerancji.

po czwarte - główną formą tworzenia własnej siły jest struktur zorganizowanych, łączących ludzi według różnic socjalnych, zawodowych, środowiskowych i politycznych. przeciwstawienie coraz bardziej zorganizowanego społeczeństwa bardziej zdeorganizowanej totalitarnej władzy. Ciągły proces samoorganizacji społecznej prowadzi do wypełnienia kolejnych dziedzin życia publicznego niezależną aktywnością, do ustawicznego wzrostu podmiotowości poszczególnych osób i całego narodu, do tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego, które samo zaczyna zarządzać własnymi sprawami - a więc do zmian rewolucyjnych osiąganych bez drastycznych form działania typowych dla rewolucji.

Korzystna sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna daje nam szansę ale nie rozwiąże automatycznie polskich problemów, a w szczególności nie przyniesie nam niepodległości. Trzeba, aby Polacy sami pokazali, co potrafią, czyli doprowadzić do usunięcia monopartyjnej, totalitarnej dyktatury PZPR i uwolnienia Polski spod radzieckiej hegemonii oraz stworzenia Trzeciej Rzeczypospolitej. Cały problem sprowadza się do tego, by przeprowadzić Polskę od punktu wyjścia, jakim była sytuacja, w której zorganizowana, totalitarna władza miała na przeciw siebie zdeorganizowane, a nawet zatomizowane społeczeństwo, niezdolne do stawiania jakiegokolwiek oporu - do punktu dojścia, w którym zorganizowane społeczeństwo będzie miało do czynienia z kompletnie zdeorganizowaną władzą, niezdolną do obrony systemu totalitarnego. Drogi między punktami wyjścia i dojścia nie da się przebyć za jednym razem. Znaczną jej część mamy już za sobą. Pozostała do przebycia dzieli się na trzy zasadnicze odcinki. Określimy je mianem horyzontów. Pierwszy horyzont - to organizacja społeczeństwa według kryteriów niepolitycznych, a więc organizacje społeczne, zawodowe, środowiskowe kulturalne.

Drugi horyzont - to organizacja społeczeństwa według kryteriów politycznych. Następuje to w drodze tworzenia się partii, stronnictw i innych ugrupowań politycznych. Struktury te powinny uzyskać możliwość nieskrępowanego działania. Wymaga to wprowadzenia reprezentantów opozycji politycznej do ciał przedstawicielskich PRL - Sejmu, Rad Narodowych, a także wszelkiego rodzaju samorządów terytorialnych. Dlatego drugi horyzont możemy w uproszczeniu sprowadzić do jednego czynnika, a mianowicie do wolnych wyborów, które pozwolą opozycji politycznej wprowadzić swych przedstawicieli do Sejmu.

Trzeci horyzont - to organizacja społeczeństwa w państwo. Wraz z rozwojem pluralizmu politycznego i uczestnictwem przedstawicieli opozycji w instytucjach PRL - należy tworzyć instytucje niezależne, oparte o niezależne mechanizmy i stanowiące z czasem kompletny system samozarządzania się społeczeństwa, równoległy do zmurzonego i rozpadającego się systemu totalitarnego.

Szczególnie ważnym czynnikiem działań niepodległościowych jest rozwój niezależnych struktur politycznych zarówno o charakterze partyjnym, jak państwowym. Powinien on przebiegać przez pięć kolejnych faz, a mianowicie:

- pierwsza faza: formowanie się grup politycznych.
- druga faza: formowanie się infrastruktury politycznej. Określanie tożsamości politycznej i budowie trwałych struktur organizacyjnych towarzyszy przechodzenie na wyższy szczebel polityczny i organizacyjny, a mianowicie wyodrębnianie się z całej opozycji partii politycznych, reprezentujących cały wachlarz programów i postaw.
- trzecia faza: formowanie się Polskiego Systemu Politycznego. Tworzące się partie polityczne zaczynają rozwijać współpracę prowadzącą do tworzenia wspólnych ośrodków funkcjonalnych i koordynacyjnych, a następnie spełniających różne funkcje łączne, a więc quasi-państwowych. Formowanie Polskiego Systemu Politycznego zostanie zakończone, gdy opozycyjne ugrupowania polityczne wytworzą instytucje niezależne, dublujące państwowe i terenowe instytucje PRL.

- Czwarta faza: dwuwładza. Istniały będą i funkcjonowały dwa równoległe systemy: trwający jeszcze system PRL i uformowany już Polski System Polityczny. Przypominać to będzie znaną z naszej historii sytuację, w której obok oficjalnego aparatu państwowego działało polskie państwo podziemne. Główna różnica polega na tym, że Polski System Polityczny będzie działał jawnie oraz, że oba systemy nie będą prowadziły ze sobą walki zbrojnej, a jedynie polityczną. Zakończeniem tej fazy będzie powołanie Krajowej Reprezentacji Politycznej stojącej na czele Polskiego Systemu Politycznego i spełniającej rolę quasi - parlamentu.
 - piąta faza: przejmowanie władzy. Polski System Polityczny stopniowo zastąpi system PRL i przekształci się w Trzecią Rzeczpospolitą.
- Zarysowane wyżej horyzonty dochodzenia do niepodległości i fazy rozwoju politycznego mają charakter modelowy. Wydarzenia toczą się w sposób mniej uporządkowany.

KIM JEST ~ JARUZELSKI ?

Kim jest z przekonania Jaruzelski? Oczywiście wyznawcą demokracji koszarowej, gdzie wszyscy szeregowi są równi, starsi szeregowi mają jednakowe prawa, a kaprale, w odróżnieniu od starszych kaprali, też mają równe prawa. Jedynie wodzowi przysługują jeszcze większe prawa od wszystkich innych. W kontekście interesującego nas problemu głównego, przyjrzyjmy się życiorysowi wodza. Jakie to szczególne zasługi uprawniają go do tych nadzwyczajnych praw?

Pochodzi z wielkoobszarniczej rodziny, mającej majątki ziemskie na Wołyniu, Białostocczyźnie, Lubelszczyźnie. Złoty młodzieniec, wychowany w duchu antykomunistycznym w gimnazjum Ojców Marianów na Bielanach /k. Warszawy/, pozostawił po sobie kilka dosadnych wypowiedzi antykomunistycznych z czasów harcerskich. Jego kolegą z lat szkolnych był późniejszy szef PAX-u, Z. Komender, który za cenę milczenia mianowany został na to właśnie stanowisko. Szkołę średnią przerwał w roku 1939 wraz z wybuchem wojny. W obawie przed hitlerowcami, Jaruzelscy przenieśli się do swoich posiadłości wołyńskich nie opodal Koczanówki. Tu po napaści na Polskę w dniu 17.09.1939 r. znaleźli się na terenach zagarniętych przez ZSRR. Wiosną 1940 r. w ramach tzw. "oczyszczania regionów przygranicznych", władze radzieckie wywiozły całą rodzinę Jaruzelskich na Syberię. Tutaj też zostali aresztowani. Ojciec Jaruzelskiego został szybko przez NKWD zlikwidowany i domyślać się jedynie można, że syn odegrać musiał pewną rolę, przyczyniając się w jakiś sposób do zguby ojca. Świadczyć o tym może całkowite zerwanie stosunków rodzinnych z matką aż do jej śmierci/ i siostrą, jak również dziwne kłamstwa, rozpuszczane przez gen. Jaruzelskiego o losach ojca. Raz miał niby zginąć w czasie ewakuacji z Armią Andersa, innym razem okazuje się, że żyje spokojnie w Londynie. Należy przyjąć, że właśnie od czasu aresztowania przez NKWD, Wojciech Jaruzelski stał się agentem. NKWD zdecydowało o dalszych losach wówczas niespełna 17 - letniego chłopca. Podczas mobilizacji Polaków w ZSRR, prowadzonej z polecenia Kremla przez płk. Berlinga, trafił do I Korpusu WP - później I Armii. Z Sielc skierowano go do kilkumiesięcznej szkoły oficerskiej w Riazaniu i z powodu nieprzydatności na froncie, wysłano go do 5 Pułku Piechoty tworzącej się II Dywizji. Był, jak to się w wojsku nazywa "ofermą" i ponieważ nie nadawał się do dowodzenia kompanią, mianowano go dowódcą plutonu zwiadu. Następnie, jako oficer zwiadu, przeniesiony został do sztabu. NKWD kierowało jego karierą, nie narażając go przez cały okres wojny na wachanie frątwowego prochu. Wyznaczono mu inne, zgoła niefrontowe zadania.

Po zakończeniu wojny skierowany został na przeszkolenie do Wyższej Szkoły Piechoty w Rembertowie. Ukończył ją w stopniu kapitana i przez gen. Popławskiego /Rosjanin, delegowany do WP, podobnie jak prawie wszyscy ówcześni generałowie, np. Rokossowski, Kieniewicz i inni/ przy garnięty został do jego kliku.

Za biurkiem Głównego Zarządu, a później Inspektoratu Szkolenia Bojowego, zajmował się Jaruzelski pracą, która nie wymagała zaangażowania rąk, nóg i mózgu w takim stopniu, jak uszu. Będąc więc tak niepozornym urzędnikiem awansował szybciej niż inni oficerowie. Za biurkiem dosłużył się też stopnia generała i objął kierownictwo resortu obrony narodowej po poprzednim agencie Dymitrowa, Marianie Spychalskim.

Kilka słów o rodzinie Jaruzelskiego. Jego siostra żyje po dzień dzisiejszy i nie utrzymuje żadnych kontaktów z Jaruzelskim, podobnie jak w przeszłości jego matka. Obie posiadały dowody świadczące o niechlubnej przeszłości generała i faktów tych nie tały. Stąd też, mimo że wszystkie dokumenty rodziny Jaruzelskich od dawna znajdują się w rękach MSW i są niedostępne, pochodzą strzępy tajemnicy zyciorysu dzisiejszego generała. Matka zmarła kilka lat temu w Lublinie. W pogrzebie, z pełnymi ceremoniami kościelnymi, Jaruzelski demonstracyjnie nie wziął udziału.

Innym problemem Jaruzelskiego jest "klasowo obce" pochodzenie. Fakt ten komentuje on, jakoby ojciec jego nie był prawnym właścicielem majątku, lecz jedynie ich zarządcą z ramienia swoich sióstr.

Jest w jego zyciorysie jeszcze jeden ważny fakt. Chodzi o matkę jego żony, Barbarę żyjącą w Warszawie. Pochodzi ona z Siemianowic, mężem jej był Niemiec, Bergfried. W czasie okupacji wpisała się na listę Volksdeutschów. Najbardziej obciążają ją satyryczne stosunki z ówczesnym komendantem obozu zagłady w Treblince. Pod koniec wojny rodzina Bergfriedów ewakuowała się z hitlerowcami na Zachód, ale utknęła w rejonie Szczecina.

Tę brudną kartę rodzinną tłumaczy Jaruzelski rzekomą pracą teściowej na zlecenie Armii Krajowej.

Aktualnie Jaruzelski głosi zasadę, że "zwycięscy nikt nie pyta, czy mówi prawdę czy nie - zwycięzca pisze historię".

/ Fragment książki W. Aleksander "Agentura - Państwa policyjne"/

KOLEJNY MORD

Wielokrotnie zmuszony do współpracy z SB, 25 letni mieszkaniec Kętrzyna Robert Możejko został zamordowany. Po raz ostatni usiłowano go zwerbować 31 maja 1989 r. Wzięty z domu na przesłuchanie, został zwolniony tego samego dnia. W drodze powrotnej aresztowany ponownie. Świadkowie powiadomili rodzinę Roberta. Zwłoki wydobyto ze zbiornika kętrzyńskiego 3 czerwca br. Rodzinie nie udostępniono protokołu sekcji zwłok. Zastraszona Olsztyńska "Solidarność" nie zgodziła się podjąć interwencji. Sprawą zajęła się p. Janina Wehrstein z Gdańskiej Komisji Praworządności "S".

~~~~~

Nie trzeba więcej. Nie trzeba nadziei.  
Potrzebny tylko jeden krzyk Rejtana,  
Czasem potrzebna jedna śmierć Okrzei,  
Chociażby bitwa była już przegrana!  
I sztandar w prochu, choćby go deptali  
Ktoś jeszcze zginął, więc wojna trwa dalej.

~~~~~

"Oto pierwsza zasada komunizmu, prawdziwa, choć nie pisana: za wszelką cenę zdobyć władzę, utrzymać ją i nigdy jej nie oddawać. Oczywiście przed nikim się nie tłumaczyć i nie odpowiadać, choćby nie wiem jakie zbrodnie się popełniło. Do udziału we władzy się zaprasza, ale pod wa-

runkiem, że się będzie spełniać jej życzenia. Że przyjmie się "wspólną platformę wyborczą". Przynajmniej w jakiś zasadniczych sprawach. Iluż wierzących dało się na to nabrać. A potem, uczestnicząc we władzy nabiera się wody w usta i milczy się, zamiast mówić, czy krzyżeć. Oto współnictwo w złym, na najwyższym szczeblu. Ale ten szczebel tak pociąga... Taka nieodpowiedzialna władza wciąga. Ma swój smak, zbrodniczy, niestety, ale wciąga. Wyskoczyć potem trudno, chyba, że władza sama zrezygnuje z usług wierzących."

/ Fragment książki Ks. Huberta Czumy "Młodzi wobec komunizmu"/

Paweł Niemkiewicz **KIEDY NASTĘPNE ROZDANIE ?**

Zdążamy ku demokracji parlamentarnej, pełnej samorządności lokalnej i terytorialnej, do artykułowania swoich interesów poprzez demokratyczne instytucje. W którym miejscu jesteśmy obecnie, jakie istnieją zagrożenia czasu teraźniejszego. Odpowiedzi na te pytania nie są jednoznaczne, bo i sytuacja dnia dzisiejszego, - stan gospodarki, dynamika społeczna, proces instytucjonalizacji tak interesów, jak i konfliktów - wszystko to przebiega szybciej aniżeli badania prowadzone na ten temat.

Chciałbym natomiast w tym miejscu poczynić kilka uwag będących - jak przypuszczam - przyczynkiem do szerszej dyskusji, a dotyczących jednego z najważniejszych elementów struktury politycznej współczesnej Polski, mianowicie partii.

Istniejący dotychczas w potocznej świadomości model partii, to model partii bolszewickiej, z jej kierowniczą rolą, aparatem, centralizmem oraz szczególnie teraz intensywnym utrzymywaniem jedności. Powiedzieć mógłby ktoś - cóż nas obchodzi PZPR, i otóż interesuje chociażby ze względu na zasób władzy, na sposób jej sprawowania, na to czy i na ile dotychczasowa monopartia potrafi się zmienić. Bez zmienionej partii może dojść do kolejnej próby zamachu stanu, do znamienego przywracania porządku (!!).

Strukturalnym odbiciem istniejącej monopartii /jej tzw. "kierowniczej roli" / są trzy przysługujące jej cechy.

Pierwszą jest jej umieszczenie w sposób nadrzędny wobec struktur państwa, wobec instytucji państwowych. Miejsce z którego monopartia decyduje o kierunku działania o wytyczaniu celów. Monopartia mieni się być zwierzchnikiem wobec całego organizmu państwowego. Monopartia dysponuje uprawnieniami do wyłaniania kadr, do ich rozmieszczania tak, by oddziaływały na instytucje państwa i organizacje społeczne /od wewnątrz i od zewnątrz/. Dotyczy to zarówno kontroli, jak i wpływania poprzez dyscyplinę partyjną.

Drugą cechą jest wszechobecność. Oznacza to, że komórki monopartii są we wszystkich instytucjach formalnych systemu.

Trzecią jest nieunormowana pozycja partii. Partia nie jest ograniczana przez prawo jako czynnik w stosunku do niej nadrzędny. Prawo nie zakreśla dozwolonych partii metod działania, ani nie wytyczy granic jej kompetencji. Prawo jest partii podporządkowane, gdyż swobodnie kształtuje ona jego normy i sprawuje kierownictwo nad aparatem wymiaru sprawiedliwości. Istotę tego kierownictwa określają autorzy radzieccy za Kalininem, który stwierdził, że sędzia, który nie umie dostatecznie mocno walczyć o wykonanie partyjnych decyzji, jest nieprzydatny. Konstytucja I 1976 roku stanowiła, że PZPR jest przewodnią siłą społeczeństwa w budowie socjalizmu /może to oznaczać także, że kiedy zaczniemy budować inny system społeczny wówczas PZPR nie będzie posiadała "kierowniczej roli"/. System prawny PRL potwierdza rolę PZPR w strukturze politycznej jako organizacji posiadającej pozycję nadrzędną i nieunormowaną.

Istnieje więc szczególnie silna potrzeba modernizacji prawa - poprzez przede wszystkim ustawy o samorządzie terytorialnym, nową konstytucję wraz z ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu, no i oczywiście wyborami powszechnymi Prezydenta.

Dotychczasowa praktyka wskazuje, że dynamika społeczna jest o wiele szybsza aniżeli instytucjonalizacja interesów i dążeń społeczeństwa. Przykładem ewidentnym były wybory ozerwcowe, jak i wybór Prezydenta /powstał nawet żart, że wybór nastąpił jak za dobrych lat tzn. "jednogłośnie"/. Kontrakt "okrągłego stołu" został wyczerpany - czekamy na nowe /tym razem demokratyczne/ rozdanie.

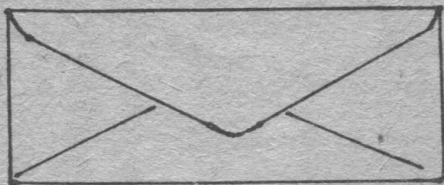
Zbigniew Piskorz

Z kart historii



W połowie sierpnia 1920 r. przeżyła Polska najcięższe chwile swojego XX letniego odrodzenia. Zwycięska, jak się już zdawało armia wygłodzonych, ciemnych i bosych bolszewików rozbiła się nagle u samych wrót Warszawy. Zwycięstwo wówczas odniesione, zwane słusznie "Cudem nad Wisłą" zasługuje po wieczne czasy na wdzięczne wspomnienie całego narodu, przedstawiamy je zatem dziś na łamach naszej "Pobudki". "Z Cudem nad Wisłą" nierozzerwalnie związane jest imię Ignacego Skorupki, młodego kapłana, ochotnika tej wojny, który z krzyżem w ręku idąc na czele żołnierzy zginął w bitwie pod Ossowem. Wieść o śmierci bohatera księdza rozeszła się lotem błyskawicy po całym kraju, wędrując z oddziału do oddziału i zachęcała do walki tych, którzy z bierną rezygnacją opuścili już ręce wyczekując ostatecznego ciosu. Od tej chwili Polska przejęła inicjatywę w tej wojnie i nie oddała jej już do końca.

LISTY DO REDAKCJI



CO ROBIĆ?

Ktoś kiedyś powiedział: "kto nie wyjdzie z domu aby zło znaleźć i oblicza ziemi wygładzić, do tego zło samo przyjdzie i stanie przed obliczem jego". Chłopi, rolnicy, żywicieli narodu do was kieruję te słowa. Spójrzcie po gospodarstwu na ustrój komunistyczny - czas

zrobić porządek w kraju. Opozycja musi mieć oparcie w szeregach rolników, jako w ludziach budujących i tworzących nowe oblicze gospodarcze i społeczne. W szkolnej ławie recytowałem kiedyś wiersz Majakowskiego: "Jednostka zerem, jednostka bzdurą, co komu po niej..." Na Śląsku w starciu z ZOMO zginęło w 1982 roku kilku górników - zapytany przez jednego z dziennikarzy zachodnich tow. Rakowski: "Czy nie zadrżała mu serce gdy dowiedział się o tej tragedii?" odpowiedział jak Majakowski - "W polityce jednostka się nie liczy... Dopiero tłum jest groźny"

Tłumy mogą entuzjastycznie wiwatować, w skupieniu słuchać, ale gdy są głodne, zdesperowane, odarte z godności ludzkiej są niebezpieczne swą miazdzącą siłą. Mogą też być motorem napędowym. Co więc należy robić?

- odbudować samożadność wsi i gmin
- zdemonopolizować rynek rolny
- uzyskać rządowe gwarancje stałych cen produktów rolnych
- uspołecznic szkolnictwo na wsi
- radykalnie odbudować infrastrukturę polskiej wsi
- system emerytalny rolników uzależnić od wysokości płaconych składek
- zapewnić rzeczywistą ochronę środowiska naturalnego na obszarach rolniczych

W tych dążeniach nie będziemy osamotnieni. Naszych działań potrzebuje i oczekuje od nas wolna i Niepodległa Trzecia Rzeczpospolita.

ROLNIK

STARY PORTFEL

Emeryci i renciści - bardzo często ostatnimi czasy o nich się mówi. Mówi się raz dobrze, raz źle, raz się ich potępia innym razem nad nimi się ubolewa. TVP - lansuje wizję emeryta czerpiącego korzyści ze stania po kolejkach, niejaki Rakowski twierdzi zaś, że "oni to są w dobrej sytuacji, bo domy mają wyposażone". O kim on mówi?! Chyba o tych z nomenklatury - tam istotnie domy wyposażone i emeryturki niczego sobie. Jak się ktoś wywodzi z "przewodniej roli narodu", jak całe życie służył grzecznie na czterech łapach to nic dziwnego, że ma portfel wypchany pieniędzmi.

A co z tymi którzy uczciwie przepracowali całe swoje życie, którzy poprzez strajki musieli wydierać czerwonym siepaczom marne grosze stanowiące ich zarobki a co za tym idzie dzisiejszą emeryturę?

Po 45 latach "budowniczości" z Rakowskim na czele zapewnili sobie byt i dostatek emerytury - śmieją się z nas w nos, śmieją się z tych co czekają w kolejkach na lepszy los. Śmiech zdrajców i sługusów może być jednak dzisiaj co najwyżej łabędzim śpiewem.

EMERYTKA

INFORMACJE INFORMACJE INFORMACJE INFORMACJE INFORMACJE INFO

O Ś W I A D C Z E N I E

Z dniem 1.08.1989 roku władze komunistyczne wprowadziły tzw. "wolny" rynek żywnościowy. Jest to kolejna operacja podwyższania cen szczególnie dotkliwa dla społeczeństwa. Z ekonomicznego punktu widzenia działania takie są całkowicie uzasadnione. Przy praktycznym utrzymaniu państwowego monopolu na handel i przetwórstwo produktów rolnych oraz produkcji środków wytwarzania, bez uprzedniego zabezpieczenia znacznych zapasów towarów i możliwości szybkiego zwiększenia produkcji operacja taka prowadzi do zredukowania siły nabywczej, kurczenia się rynku i w konsekwencji dalszego spadku produkcji. Struktura wydatków państwowych pozostaje niezmienna. Ponad 50 % dochodu narodowego wydawane jest na subwencje dla aparatu partyjno - biurokratycznego i aparatu przymusu oraz na cele militarne i potrzeby wielkomocarstwowe ZSRR. Niepokojącym zjawiskiem jest również cicha akceptacja ostatnich posunięć władzy przez niektórych czołowych działaczy "Solidarności", co powodować może utratę zaufania w społeczeństwie. Sytuacja taka prowadzi do poszerzania obszarów nędzy i prowokowania rozpaczliwych reakcji ze strony społeczeństwa, które w niedługim czasie może osiągnąć masowe rozmiary.

Konfederacja Polski Niepodległej z wyżej wymienionych powodów uznaje walkę o zwiększenie płac pracowników za w pełni uzasadnioną. Działania prowadzące do pogorszenia warunków bytowych ludności w obecnej sytuacji nazwać można nie tylko głupotą, ale zbrodnią wobec narodu Polskiego. Posiadamy pełną świadomość, że trwająca już od kilkadziesiąt lat walka o płace nie rozwiąże naszych problemów. Poprawa sytuacji Polski i Polaków wymaga zmian podstawowych i zasadniczych.

Dlatego apelujemy do środowisk podejmujących akcje protestacyjne i strajkowe o wysuwanie również postulatów politycznych: wolnych wyborów do Sejmu i Rad Narodowych oraz zbieranie podpisów pod petycjami żądającymi odwołania komunistycznych i kolaborujących z komunistami posłów do Sejmu.

KIEROWNICTWO AKCJI BIEŻĄCEJ K P N - obszar IV.

K O M U N I K A T

W związku z drastycznymi podwyżkami cen, spadkiem poziomu życia i zagrożeniem bytu Narodu Konfederacja Polski Niepodległej oświadcza, że społeczeństwo nie może ponosić kosztów tzw. reformy. Nomenklatura komunistyczna w dalszym ciągu żyje w dobrobycie, podczas gdy cały ciężar zmian gospodarczych spada na barki polskich rodzin. KPN w związku z zaistniałą sytuacją popiera postulaty strajkujących i żąda radykalnych kroków ze strony przedstawicieli "Solidarności" w Sejmie i Senacie, wprowadzenia prawdziwej reformy, ustąpienia Jaruzelskiego i natchmiałowych wolnych wyborów.

KIEROWNICTWO AKCJI BIEŻĄCEJ K P N - Okręg Rzeszowsko - Przemyski

I.VIII.1989 - Przemyśl - W kościele OO. Salezjanów odbyło się spotkanie z Przewodniczącym KPN Leszkiem Moczulskim. Spotkanie trwało ponad 3 godziny i uczestniczyło w nim ok. 700 osób.....

SIERPIEŃ MINĄŁ W OKRĘGU POD HASŁEM "NASZYM CELEM III RZECZPOSPOLITA"

15.VIII.1989 - Jarosław - Akcja KPN i PSL pod klasztorem OO. Dominikanów. Grupa KPN-u z transparentem "Naszym celem III Rzeczpospolita-KPN" rozdawała ulotki informacyjne o Konfederacji, zaś PSL ulotki z odezwą Komitetu Wojewódzkiego PSL-u. Rozdano ok. 3000 ulotek KPN i tyleż samo PSL-u. Na stoisku sprzedawano "Gazetę Polską", "Pobudkę", znaczki, naklejki i plakaty KPN-u.....

20.VIII.1989 - Skołoszów - Podczas uroczystości poświęcenia sztandaru miejscowej "S" RI, odczytano list KPN-u następującej treści skierowany na ręce organizatorów:

"Rolnicy, w dniu waszego święta Konfederacja Polski Niepodległej składa wam życzenia błogosławieństwa Bożego. Niech Bóg pobłogosławi wam we wszystkich waszych potrzebach i poczynaniach abyśmy wspólnie doczekali Wolnej i Niepodległej Polski. Niech żyje Konfederacja Polski Niepodległej! Niech żyje rolnicza Solidarność!

KAB KPN Okręg Rzeszowsko - Przemyski "

27.VIII.1989 - Rzeszów - Podczas uroczystości dożynkowych w Rzeszowie, w kościele na Drabiniance, KPN uczestniczyła w uroczystości z transparentem "Naszym celem III Rzeczpospolita". Rozdano ok. 2 tys. ulotek z komunikatem KAB Okręgu. Sprzedawano "Pobudkę" i znaczki KPN-u. Odczytano list skierowany na ręce organizatorów.....

31.VIII.1989 - Przemyśl - KPN Przemyśl z transparentem "Naszym celem III Rzeczpospolita" uczestniczył w przemarszu przez ulice miasta z okazji 9 - rocznicy Sierpnia '80. W czasie przemarszu zorganizowano akcję ulotkową.....

XX Konfederaci z naszego okręgu uczestniczyli z transparentem "KPN 4 Okręg Rzeszowsko - Przemyski" w pielgrzymce do Częstochowy.....

XX Z okazji dziesiątej rocznicy powstania KPN w całym okręgu przeprowadzono akcje ulotkowe upamiętniające tę rocznicę.....

XX Centralne uroczystości związane z dziesiątą rocznicą powstania KPN odbyły się 3.IX. w Warszawie.....

"Pobudka" jest pismem KPN Okręgu Rzeszowsko - Przemyskiego. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Przedstawicielem "Pobudki" w RFN jest pan Kazimierz Iwosse. Materiały prosimy przysyłać drogą kolportażu.

